

SPÓR O KAROLA WOJTYŁĘ

Brak zgody na kamienowanie



JACEK PAŁKIEWICZ

Polski Kościół musi się oczyścić z brudów przeszłości, powiedzieć „mea culpa” i wysłuchać ofiar – przekonuje podróżnik.

Sięgam pamięcią do pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny 44 lata temu. Witały Go wówczas tłumy wiernych, a Jego słowa przywróciły Polakom poczucie godności i duchowej siły. To był początek późniejszych przemian. Rodacy mieli świadomość, że zaczyna się nowa epoka, a pielgrzymka Ojca Świętego uruchamia proces prowadzący do upadku „żelaznej kurtyny”. Uwierzyli, że Polska może się wyzwolić z komunistycznego marazmu.

Owych dziewięć czerwonych dni w 1979 roku zmieniło oblicze tej ziemi. 14 miesięcy później nastąpił Sierpień '80, powstała Solidarność, a już dziesięć lat później został rozebrany mur berliński. Gdyby nie powiew Ducha Świętego w kaplicy Sykstyńskiej w październiku 1978 roku, być może nie byłoby dzisiejszej Polski.

Papież podczas swoich ponad stu podróży rozszedł imię Polski na wszystkich kontynentach, a dowody estymy dla najwybitniejszego człowieka przełomu XX i XXI wieku zbierałem podczas każdej mojej podróży eksploracyjnej w krainach odległych zarówno w sensie geograficznym, jak i czasowym. Byłem dumny z Rodaka globtrotera.

Nieliczni „wielcy”

Prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden podczas niedawnego spotkania z Andrzejem Dudą nazwał papieża Polaka jednym z imponujących światowych przywódców. Wspomniał o spotkaniu przed 40 laty w Watykanie. Kiedy usłyszał: „senatorze, proszę pamiętać, że rozmawiałem z panem jako dumny Polak, nie jako papież, tylko jako Polak”, zdał sobie sprawę, jaką siłą ma Polska. Giorgia Meloni w swoim exposé wygłoszonym we włoskim parlamencie jesienią 2022 roku podkreśliła zaś, że papież z Polski był dla niej nauczycielem wolności. Również dla szeregu innych polityków pozostaje on ważnym punktem odniesienia. Historia chrześcijaństwa w ciągu 2 tysięcy lat obdarzyła przydomkiem „wielki” tylko trzech papieży z okresu V-IX wieku. Św. Leon Wielki powstrzymał inwazję Hunów, św. Grzegorz Wielki powstrzymał inwazję Longobardów, a św. Mikołaj Wielki wzmocnił autorytet biskupa Rzymu. Św. Jan Paweł II, także Wielki, zmienił Europę, doprowadził do upadku komunizmu, ogromnie

wpływając na historię świata XX wieku.

Błędy i zaniedbania

Fala medialnego tsunami, która przełaziła się w ostatnim czasie ponad figurą papieża Polaka wywołała kolejną kulturową wojnę polsko-polską. Obciążono Go za to, że nie podjął kroków, aby przeciwdziałać nadużyciom seksualnym duchownych, nad którymi miał pieczę. Nie podzielam tezy hierarchów Kościoła, że zarzuty tolerowania pedofilii nie są poparte żadnymi wiarygodnymi dowodami i są opiniami czy wręcz pomówieniami niewytrzymującymi konfrontacji z faktami.

Młode pokolenie w większości nie zdaje sobie sprawy, ale starsze doskonale pamięta, jak działały PRL-owskie mechanizmy, do jakiego bestialstwa były zdolne służby fabrykujące niezliczoną ilość krzywdzących, fałszywych, zmanipulowanych kwitów. Bezsparnie wszystko to miało miejsce, jednakże grzechy w szere-

culpa” i wysłuchać ofiar, którym zrujnowano życie, tak jak to wielokrotnie robił już papież Franciszek. Z kolei Jan Paweł II troskę o pokrzywdzonych wyraził już w 2002 roku w liście do księży z okazji Świąt Wielkanocnych, przedstawiając zdecydowaną krytykę kapłanów dopuszczających się przestępstw seksualnych. W tym samym roku na Świątynnych Dniach Młodzieży w Toronto Jan Paweł II okazał swój żal i wstyd wynikający z krzywdy wyrządzonej przez niektórych księży najmłodszym i najsłabszym.

Dopiero po przyznaniu się polskich biskupów do głębokiej winy i prośbie darowania krzywd wyrządzonych przez Kościół w przeszłości mogliby oni uzupełniająco sygnalizować o pedofilii również w innych środowiskach, czy napomykać o ówczesnych uwarunkowaniach, kontekście historycznym i cywilizacyjnym. Bo tamta rzeczywistość w gruncie rzeczy była bardziej skomplikowana, zdecydowanie różniła się od obecnej świadomości społecznej i wrażliwości oraz od zwyczajowych sposobów rozwiązywania problemów.

”
Gdyby nie powiew Ducha Świętego w 1978 roku w kaplicy Sykstyńskiej, być może nie byłoby dzisiejszej Polski

gach kleru były również, i to ewidentne. Nie wolno tego tać.

Prawdę związaną chociażby ze skandalem z arcybiskupem poznańskim Juliuszem Paetzem odkryto dopiero po jego śmierci. Polski Episkopat nigdy też nie rozliczył się, ani nawet nie spróbował zmierzyć się z zaniedbaniami i błędami związanymi z wykorzystywaniem seksualnym małoletnich. Prawie żaden biskup nie uznał swojej winy i nie przeproszał za to.

Kościół musi przyznać się do win

Polski Kościół powinien zatem głęboko przemyśleć tę kwestię i zdobyć się na epokowy, choć zarazem bolesny akt i wyznać grzechy. Musi się oczyścić z brudów przeszłości, powiedzieć „mea

Pojednanie jest możliwe

Nie mamy nigdzie przyjaciół. Nawet bratanek Węgier odwrócił się od nas. Tymczasem bezprecedensowym przykładem pomocy uchodźcom z Ukrainy Polska zdobyła uznanie całej Europy. Zakładając, że gdybyśmy nie zrobili wcześniej wszystkiego, aby zasłużyć na markę hamulcowego Europy, nie poszli na wojnę z Unią Europejską i Niemcami, to dzisiaj byłibyśmy w wąskiej czołówce krajów z dużym autorytetem.

Gdyby w przypadku odważnego aktu biskupów – który wierzę, że wcześniej czy później nastąpi – ktoś zaciekle nie chciał przyjąć słów o przebaczeniu i zapamiętałe upierał się przy antykościelnej krucjacie, kruszeniu pomnika Jana Pawła II oraz o znieweczeniu tego, co łączy wielką liczbę Polaków, to wykazałby tylko swoją nienawiść do rodzimego kraju. O naruszeniu dobrego imienia Polski na arenie międzynarodowej nie mówiąc. / 00

Reporter, odkrywca źródła Amazonki, uczył kosmonautów strategii przetrwania w skrajnych warunkach, prowadził zajęcia survivalowe dla elitarnych jednostek. Ostatnio ukazała się jego książka „Wojna w progach. Poradnik przetrwania”